



# TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

## W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Pytania i odpowiedzi
- ◆ Rady od parady
- ◆ Święty Józef
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

## KALENDARIUM

- \*14 październik 2018r **Dzień Papieski i Dzień Nauczyciela**
- \*15 październik 2018r **Św. Teresy od Jezusa, dziewicy i DK**
- \*16 październik 2018r **Św. Jadwigi Śląskiej**
- \*17 październik 2018r **Św. Ignacego Antiocheńskiego, bpa i męczennika**
- \*18 październik 2018r **Święto Św. Łukasza Ewangelisty**
- \*20 październik 2018r **Św. Jana Kantego, prezbitera**

## Zamyślenia nad Słowem Bożym

Gdy Jezus wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: «Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?»

Jezus mu rzekł: «Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę».

On Mu odpowiedział: «Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości».

Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: «Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną». Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.

Wówczas Jezus spojrział dookoła i rzekł do swoich uczniów: «Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego». Uczniowie przerazili się Jego słowami, lecz Jezus powtórnie im rzekł: «Dzieci, jakże trudno wejść do królestwa Bożego tym, którzy w dostatkach pokładają ufność. Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa Bożego».

A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: «Któż więc może być zbawiony?» Jezus popatrzył na nich i rzekł: «U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe». Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: «Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą». Jezus odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym». **Mk 10, 17-30**

## BĄDŹ WOLNY

W kwestii bogactw problem nie polega na tym, żeby wiedzieć od jakiej wielkości majątku czy pensji nie można już być chrześcijaninem. Marek każe nam patrzeć nie na kalkulator, lecz na Jezusa, który patrzy na nas (trzykrotnie jest mowa o Jego spojrzeniu), i mówi: „Chodź za Mną”. — Ale przedtem mówi wyraźnie: „Wszystko wyprzedaj, wszystko oddaj”?

— Tak, ale oznacza to dokładnie: „Stań się wolny, żebyś mógł iść za Mną”. A zatem nie jest to lekcja

smutku, lecz wielkiej radości. Jeśli ktoś myśli, że pójście za Jezusem nie jest wyprawą w poszukiwaniu szczęścia, niech lepiej zamknie Ewangelię. Bogaty młodzieniec, który rzuca się Jezusowi do nóg, poszukiwał szczęścia, lecz odszedł zasmucony. Temu, który, jak się to mówi, miał wszystko, żeby być szczęśliwym, Jezus stawia diagnozę: „Jednego ci brakuje”. Biada, jeśli i nam tego brakuje. Tą cenną rzeczą jest możliwość pójścia za Jezusem. A to wymaga owego osławionego wyzwolenia! „Idź, wyzbądź się tego, co cię zatrzymuje, sprzedaj

wszystko, żeby nabyć wolność pójścia za Mną”. — No i to właśnie jest problem! Powracamy do „wyprzedaj wszystko”. Czyżbyśmy mieli iść za Jezusem, nie mając co włożyć na grzbiet? — Jezus miał się w co ubrać i nie był nędzarzem. Jezus nie doznawał nędzy. Jadł i pił tak jak wszyscy i nawet zgodził się na tak szalony wydatek jak olejek, który ofiarowała Mu Magdalena. Ale nic Go nie zniewalało i mógł wypełnić aż do końca to, czego wymagała miłość.

Mówiąc: „Chodź!”, Jezus wzywa nas do pójścia tą właśnie drogą: mamy się wspinać na szczyty miłości, a nie na szczyty ogołocenia. Dlaczego zawzięliśmy się, ażeby ewangeliczną radę ubierać w szatę ascetycznego wyrzeczenia? Wyrzeczenie, owszem, ale żeby wyzwolić się z wszystkiego, co przeszkadza nam kochać i służyć. Nic tak nie ogałaca, jak chęć bycia wolnym.

Bardzo prędko zaczynają zniewalać nas srebrne łańcuchy: posiadamy za dużo albo za mało. Ktoś powie, że jest to poważna różnica. Jeśli chodzi o naszą wolę kochania, różnica nie jest wcale taka wielka. Bogactwo być może zadusza tę wolę kompletnie, ale finansowe kłopoty ostatnich dni miesiąca także zamykają nam serca. Jezus jest bardzo nieufny wo-

bec trosk, które tak bardzo nas zajmują, że w końcu myślimy już tylko o sobie.

Ale w tym fragmencie potępia On właśnie bogactwo. Po raz kolejny stwierdza, że psuje ono najlepszych. Bogaty młodzieniec był niezwykle dobry, pragnął iść dalej. „Jezus spojrział na niego z miłością”. Niestety, domyślamy się, że to, co posiadał, tak bardzo go krępowało, że niemożliwe było poprowadzenie go dalej drogą miłości. „Tak jak niemożliwe byłoby przeprowadzenie wielbłąda przez ucho igielne”.

Wobec tego barwnego, ale przerażającego obrazu uczniowie oceniają, jak trudno jest iść za Jezusem: „Któż więc może się zbawić?”.

Prędzej czy później każdy człowiek staje wobec takiej niemożności: „Panie, dalej już nie jestem w stanie za Tobą iść”. Ale zarówno do bogatych jak i do ubogich Jezus wypowiada słowo, które może przemienić zniechęcenie w próbę ufności: „U Boga wszystko jest możliwe”. Nie jest to słowo człowieka, jest to słowo Boga, warto więc wszystko rozprzedać i rzucić się w tę ufność: „Z Tobą nie ma nic niemożliwego”.

Ramię Boga jest dosyć silne, aby nas wydobyć z egoizmu i trosk. Kiedy Jezus mówi: „Bądź wolny”, jest to wymaganie, ale również dar. **Ks. ANDRÉ SÈVE**

## PYTANIA I ODPOWIEDZI

## o Jezusie

Michael L. Cook SJ

### 67. Czy Bóg nie pokonał śmierci Jezusa w zmartwychwstaniu?

*Krzyż jest wydarzeniem przeszłym.*

#### *Czy nie powinniśmy kłaść większego nacisku na zmartwychwstanie?*

Jeżeli Jezus tylko by umarł na krzyżu, pogardzany jako nieudacznik i ukrzyżowany jako złoczyńca, wątpię, czy mówilibyśmy inaczej o Nim dzisiaj. Zmartwychwstanie nadaje znaczenie krzyżowi jako objawieniu dobrowolnej akceptacji przez Boga tego ludzkiego życia i śmierci jako swych własnych. Jednak, z drugiej strony, krzyż nadaje znaczenie zmartwychwstaniu. Nie mówimy o ogólnym oczekiwaniu zmartwychwstania przy końcu czasów, który nadchodził zdaniem niektórych współczesnych Jezusowi, ale o zmartwychwstaniu tego właśnie człowieka, Jezusa z Nazaretu, potępionego przez wielu ze swego ludu jako bluźnierca, ukrzyżowanego przez rzymskie władze okupacyjne jako buntownik, umarłego, przeklętego i opuszczonego przez Boga (Ga 3, 13; Mk 15, 34 i paralele). Krzyż i zmartwychwstanie, chociaż są to momenty dające się odróżnić, tworzą jedno nierozłączne wydarzenie. Obraz ojca wybiegającego na drogę, rzucającego się na szyję syna i całującego go w przypowieści o człowieku, który miał dwóch synów (Łk 15, 11-32) jest dla mnie potężnym i wzruszającym obrazem zmartwychwstania. W przypadku Jezusa, Syn, chociaż niewinny, „stał się grzechem”, cierpiąc pełne skutki naszej ludzkiej zdolności do zła. Ojciec w

chwili śmierci Syna obejmuje Go stwórczą, przemieniającą mocą Ducha. Bóg pozostaje wiemy w miłości, nawet w obliczu ludzkiej wrogości i odrzucenia. Bożą odpowiedzią na ludzką zatwardziałość serca jest bycie nadal tym, czym Bóg jest z natury: „wierną miłością” (Ps 89, 1-2; motyw powszechny w całym Piśmie żydowskim).

Te dwa wymiary wierności ludzkiej i wierności Bożej muszą pozostać nierozłączne w wydarzeniu krzyża i zmartwychwstania. Ludzkie życie Jezusa, od chwili poczęcia do chwili śmierci, ze wszystkimi zmaganiem i pokusami, radościami i zwycięstwami, jest własnym życiem ludzkim Boga. Nie znaczy to, że ludzkie życie Jezusa pokazuje nam jedną z możliwych dróg do osiągnięcia prawdziwego ludzkiego wyzwolenia; zostaje teraz ogłoszone jako jedyna droga. Jednakże życie to ma swój początek w wiernej miłości Boga: poczęte w mocy Ducha, przez Ducha namaszczone, jest „ustanowionym według Ducha świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1, 4). Wiemy, że Jezus pozostał nam wierny, posłuszny danej Mu Bożej misji, ponieważ Bóg wskrzesił Go z martwych. To całe Jego życie, ale zwłaszcza Jego wierność na krzyżu, przemieniło stan ludzki i umożliwiło nam stanie się w Nim dziećmi Bożymi (Rz 8, 12-17). Jednakże Jego ludzka wierność ma swój początek i koniec w wierności Bożej. To Boże objęcie tego właśnie ludzkiego życia i śmierci jako własnych, pokonuje moc śmierci i daje nowe życie.

## Rady od parady

Kościół leczy się nawróceniem, a nie radami znachorów.

W ramach pochylania się nad kwestią pedofilską objawiają się u nas zastępy wujków i ciotek Dobra Rada, którzy tym lepiej się na Kościele znają, im rzadziej do niego zaglądną. Niedawno w „Wyborczej” podano kilka postulatów, mających uzdrowić Kościół. Oprócz rad standardowych były nowe. Jedną z nich było wprowadzenie kapłaństwa kobiet. Gdyby to w ogóle było możliwe (a nie jest), nie wiadomo, co miałyby to konkretnie poprawić. Na pewno byłoby jednak inaczej. Parytetowo, niedyskryminacyjnie, fajnie tak jakoś. Panie z Federy by się ucieszyły. Ozdrowieńcza dla Kościoła miałyby też być „edukacja seksualna w seminariach”. No jasne, bo faceci po maturze myślą, że dzieci bocian przynosi, a nikt ich nie pouczył, jak się przed skutkami spotkania z bocianem twarzą w dziób zabezpieczyć. Modelka Anja Rubik właśnie otworzyła szkołę z tych rzeczy, więc pewnie chętnie by pomogła. Mają tam fajne warsztaty: „Dojrzewanie i masturbacja bez tabu”, „Porozmawiajmy o aborcji”, „Jak reagować na homofobie?” i inne takie.

Jest wreszcie rada główna: znieść celibat. To akurat nic nowego. To powtarza się od wielu lat przy każdej okazji i bez okazji. Celibat jak cellulit – trzeba go zwalczać, bo się nie podoba. Razi jakoś, wkurza. Dobra Rada nie wyobraża sobie, żeby dało się coś takiego uczciwie postanowić i w czymś takim wytrwać. My byśmy tak nie umieli – kombinują ciotki i wujkowie – a to znaczy, że nikt tak nie umie. Wniosek: usunąć, bo szkodzi.

Wszystkie takie rady są guzik warte, bo nie biorą

pod uwagę czynnika nadprzyrodzonego, który tu jest kluczowy. Pouczający nie uwzględniają działania łaski, bo w żadną łaskę nie wierzą, nie wierzą też w grzech, więc nie rozumieją jego skutków. I stosownie do swojej niewiedzy fatalnie wybierają środki zaradcze. Człowiek chce naprawić człowieka – ślepy ślepego, kulawy kulawego. Coś szwankuje, coś odstaje albo się wychyla? To uciąć, utracić, porąbać. Musi być gładko, łatwo i przyjemnie.



Tylko co by z tego przyszło? Kościół słabnie i zamiera właśnie tam, gdzie się „ułatwia” i nadskakuje światowym gustom. Gdzie wszystko, nawet Komunię, podają na tacy do łóżka, nie pytając, z kim w tym łóżku leżysz. Masz wszak swoją godność. No i RODO.

Znoszenie postów, wynoszenie konfesjonałów, tolerowanie niewierności – całe to hołdowanie ludzkim słabościom skutkuje odwrotnie niż, po ludzku, powinno: ludzie odchodzą. No i to się zgadza, bo po ludzku to jest w byle markecie. W Kościele musi być po Bożemu: kto święty, niech przystąpi, kto nim nie jest, niech czyni pokutę. Tacy, którym ani świętość, ani pokutowanie nie podchodzą, nie wytrwają ani w celibacie, ani w małżeństwie, ani w ogóle w żadnym zobowiązaniu. Ale niech potem swojej winy nie zwalają na Kościół.

**Franciszek Kucharczak**

## ŚWIĘTY JÓZEF modlitwy

### **Do wspólnoty Kościoła został włączony:**

**Wojciech Antoni Tomiczek**

Panie Boże, Błogosław temu nowo ochrzczoneму dziecku, ich rodzicom, rodzicom chrzestnym i miej ich w swojej opiece.

### **Sakramentalny związek małżeński zawarli**

**Konrad Kowalczyk i Joanna Stanek**

Życzymy Nowożeńcom Błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Najświętszej i wszelkich Łask Bożych na nowej drodze życia.  
Szczyście Boże!

Ojciec ubogich, o Józefie święty, oto my ubodzy w święte skarby nieba, my ubodzy w cnoty i łaski, po Maryi błagamy Ciebie, Patronie przemożny u Boga! Wyjednaj nam odpuszczenie grzechów i wstręt do grzechów. Wyproś nam umiłowanie cnoty, pobożności, cierpliwości i bojaźni Bożej. Wyproś nam pomnożenie wiary mocnej i stałej, nadziei niezłomnej, miłości najgorętszej Boga i bliźniego! Jak Józef egipski był wybawicielem swego ludu i kraju, tak i Ty, Patronie, bądź naszą ochroną, pomocą, wybawicielem we wszystkich potrzebach duszy i ciała. Oślaniaj święty, katolicki Kościół, chroń naszą Ojczyznę, broń wszystkie chrześcijańskie stany, a szczególnie broń maluczkich oraz naszą młodzież. Daj nam chleba naszego, daj nam życie czyste, daj świętą śmierć i zbawienie wieczne. Amen.

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Informujemy, że przetwarzanie danych osobowych w ramach i zgodnie z działaniem Kościoła katolickiego i jego struktur opiera się na KPK, Dekrecie ogólnym *KEP w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim* oraz prawie Diecezji Sosnowieckiej.

1. Za tydzień III Niedziela miesiąca, ofiara na tacę, będzie przeznaczona na remonty w naszym kościele. Już dzisiaj wyrażamy serdeczne Bóg zapłać, za złożone ofiary.
2. A dzisiaj przeżywamy kolejny **Dzień Papieski - Dzieło Nowego Tysiąclecia**. Budujemy żywy pomnik **Św. Jana Pawła II**, po Mszach św. do puszki składamy ofiarę dla młodzieży biednej a uzdolnionej. Serdeczne Bóg zapłać, za okazane serce! Również dzisiaj **Dzień Edukacji Narodowej** tzw. **Dzień Nauczyciela**, wszystkim uczącym, życzymy sukcesów i dobrych owoców w pracy wychowawczej i dydaktycznej.
3. W środy zapraszamy na Nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Mamy tyle spraw do powierzenia Panu Bogu, spisujemy je na kartkach i polecamy je przez opiekę Matki Bożej.
4. Przeżywamy miesiąc październik. Różaniec w naszym Kościele codziennie po Mszy św. wieczornej o godz. 17.00 Serdecznie zapraszamy do modlitwy.
5. Można zgłaszać wypominki za zm. roczne i półroczne na określoną godzinę w Niedzielę. **Msze św. oktawalne za zmarłych będą połączone z Koronką do Miłosierdzia Bożego**. Wypominki jednorazowe, będą czytane w Uroczystość Wszystkich Świętych, w czasie procesji na cmentarzu. Kartki na wypominki znajdują się przy wyjściu z Kościoła, można zabrać do wypisania naszych bliskich zmarłych.

**Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu**  
Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 18.00; Cementownia godz. 8.00;  
Sanktuarium Matki Bożej na Skalce na Podzamczu godz. 17.00  
W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 17.00;

**Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej**  
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45  
WTOREK, CZWARTEK od godz. 16.00 - 16.45

## INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 14.10.2018-21.10.2018r

### **14 październik - Niedziela**

- 7.00+ Stefan, Władysława i Mieczysław Wieczorek  
- od siostry Marii z rodziną  
9.00+ Czesław Długoszewski  
10.30+ Lucjan, Rozalia i Władysław Grzebieluch;  
+ Antonina i Edward Piątek  
12.00\* **Sakr. Chrztu Św.**  
16.00\* Skalka  
17.00+ Janina i Zenon Wołoszyn; + Helena i Jan Ptak

### **15 październik - poniedziałek**

- 7.00 + Agnieszka Peda - od kolegów: Dobiesława,  
Sylwestra i Andrzeja z rodziną  
7.00+ Barbara Mysior - od Elżbiety Drag i Tomasza z Pilicy  
17.00+ Janina Golba  
- od chrześnicy Wandy Frankowskiej z rodziną

### **16 październik - wtorek**

- 7.00+ Jadwiga Długosz - od syna Sławomira z żoną  
7.00+ Janina Golba - od Tadeusza Dziechciarza z rodziną  
17.00+ Henryk Jasiówka  
- od Marzanny Lesiak z synami

### **17 październik - Środa**

- 7.00+ Stanisława Bodziony w 87 r. ur.  
7.00+ Mieczysław Kuchta - od swatki Marianny  
17.00\* **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**

### **18 październik - Czwartek**

- 7.00+ Zenobia Czerniszew - od siostry Marianny z synem

- 7.00+ Jadwiga Długosz  
- od wnuczki Kariny, Krystiana i Wiktora  
17.00+ Barbara Mysior  
- od Katarzyny i Jacka Podsiadło z dziećmi

### **19 październik - Piątek**

- 7.00+ Jadwiga Długosz  
- od wnuka Patryka, Roksany i Dominika  
7.00+ Barbara Mysior - od Andrzeja i Renaty Wójcik  
z dziećmi: Mateuszem, Darią i Zuzią  
17.00\* Msza św. **ZBIOROWA** za zmarłych

### **20 październik - Sobota**

- 7.00+ Jadwiga Długosz - od Zofii Kot  
16.00\* Skalka  
17.00+ Edward, Stanisława i Henryk Kita  
- od córki Jolanty z rodziną

### **21 październik - Niedziela**

- 7.00+ Zenobia Czerniszew  
- od chrześnicy Małgorzaty z rodziną  
9.00+ Józef Piątek; + Aniela Pilarczyk  
10.30+ Bronisław i Jerzy Wieczorek  
12.00+ Małgorzata Milejska; + Marianna i Jerzy  
Półkoszek; + Stanisława Klimczyk; + Leon, Czesław,  
Bronisława i Maciej Wacowscy; + Władysława i  
Roman Smętek  
16.00\* Skalka  
17.00+ Janina Golba - od Stanisławy Podsiadło